

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 28 września 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 231 (4133) | Wyd. A

| Nakład 56.661

## Projekt budżetu na 1963 rok już gotowy

W szybkim tempie przebiegają końcowe prace nad projektem budżetu państwa (centralnego i terenowego) na rok 1963. Projekt budżetu centralnego, rozpatrywany obecnie w formie opracowań poszczególnych resortów przez Ministerstwo Finansów — już około 15 listopada przekazany będzie Radzie Ministrów. Skąd przejdzie następnie pod obrady Sejmu.

Projekty budżetów terenowych, opracowane przez poszczególne województwa, również znajdują się już w Ministerstwie Finansów, gdzie poddawane są analizie i koordynacji. W najbliższych dniach Ministerstwo Finansów przeprowadzi jeszcze konsultacje z przewodniczącymi wojewódzkimi rad narodowych. Celem tych konsultacji będzie uzgodnienie ostatecznej wersji projektów wojewódzkich przed ich oddaniem w formie opracowania zbiorczego pod obrady rządu. (AR)

## „Kosmos 9” na orbicie

MOSKWA  
Agencja TASS informuje: 27 września 1962 r. wystrzelono w Związku Radzieckim kolejnego sztucznego satelitę Ziemi — „Kosmos-9”.  
W sputniku umieszczono aparaturę naukową przeznaczoną do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej, zgodnie z programem ogłoszonym przez agencję TASS 16 marca br.



MILION TON ZBOŻ W MAGAZYNACH

Ponad milion ton ziarna dostarczyli rolnicy i PGR-y do magazynów państwowych.

Na zdjęciu: rolnicy pow. tarnobrzeskiego dostarczają zboże do punktu skupu w Tarnobrzegu.  
CAF — fot. Kwiatkowski

## Lot dookoła Księżyca — przed zbudowaniem przesiadkowych stacji przestrzennych

Podczas spotkania majora Hermana Titowa z dziennikarzami na XIII Międzynarodowym Kongresie Astronautycznym w Warszawie specjalny wystąpił redakcji „Wiedza i Technika” Agencji Robotniczej, red. Ryszard Bądowski zadał kosmonautce radzieckiemu szereg pytań, dotyczących techniki przeprowadzenia następnych lotów kosmicznych, rozwoju konstrukcji statków „Wostok” oraz osobistych planów kosmonauty. Oto wypowiedź majora Titowa:

**PYTANIE:** W najbliższych latach należy się spodziewać przeprowadzenia przez Związek Radziecki załogowych lotów w kierunku Księżyca. Czy do ich realizacji niezbędna będzie uprzednio budowa przesiadkowych stacji przestrzennych na orbicie okołoziemskiej?

**ODPOWIEDZ:** Start do lotu załogi ludzkiej dookoła Księżyca odbędzie się prawdopodobnie z ziemskiego kosmodromu. ZSRR rozwiązała problem lotów wokół Księżyca 3 lata temu podczas eksperymentu z „Lunnikiem 3”. Dwa lata temu nauczono się sprowadzać niemal 5-tonowe statki z orbity okołoziemskiej. Zbliżenie na odległość zaledwie 5 km statków Nikołajewa i Popowicza podczas ostatniego zespołowego radzieckiego lotu kosmicznego przyspiesza możliwość zbudowania na orbicie stacji przesiadkowych. Będą one konieczne do przeprowadzenia lotu na Księżyc, połączonego z lądowaniem na jego po-

wierzchni oraz powrotem załogi statku na Ziemię. Lot dookoła Księżyca, jako mniej skomplikowany technicznie, wyprzedzi jednak lot na Księżyc.

**PYTANIE:** Pojazdy typu „Wostok” przeznaczone są do jednoosobowych lotów orbitalnych. Jak rozwijać się będzie konstrukcja następnych radzieckich statków kosmicznych?

**ODPOWIEDZ:** Loty w kierunku Księżyca wymagać będą skonstruowania nowych statków załogowych, znacznie większych i wyposażonych w bardziej skompliko-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Naukowcy dyskutują o problemach rad narodowych

Wczoraj w sali kolumnowej Prezydium WRN w Rzeszowie rozpoczęła się II sesja naukowa poświęcona problematyce rad narodowych. Zorganizowana została przez Uniwersytet Marii Curie - Skłodowskiej, Zakładowe Studium Administracyjne w Lublinie i Prezydium WRN w Rzeszowie.

Na sesję przybyli naukowcy i profesorowie z Warszawy, Lublina i Łodzi, m. in.: prof. dr J. Mazurkiewicz, dziekan Wydziału Prawa UMCS prof. dr K. Sand, kierownik Zakładowego Studium Administracyjnego UMCS w Lublinie i dr Antonina Leńkowska, z Instytutu Ochrony Przyrody PAN z Krakowa. W obradach biorą również udział przedstawiciele rad narodowych z województw lubelskiego i rzeszowskiego oraz liczni zaproszeni goście, a m. in. członek Rady Państwa, minister Jan Dąb-Kociol, sekretarz KW PZPR w Rzeszowie Aleksander Zarajczyk, przedstawiciel Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego Marian Bartoń, przedstawiciel Urzędu Rady Ministrów Stanisław Czecho-

wicz i przedstawiciel KW PZPR z Lublina Stanisław Zgrzywa.

Otwarcia sesji dokonał przewodniczący Prezydium WRN w Rzeszowie Michał Ostrowski, który w imieniu organizatorów serdecznie powitał uczestników sesji. Stwierdził on, że cenna współpraca profesorów UMCS z działaczami rad narodowych województwa rzeszowskiego przynosi coraz lepsze wyniki. Zakładowe Studium Administracyjne cieszy się dużym powodzeniem wśród pracowników rad narodowych, którzy podnoszą swoje kwalifikacje zawodowe. Dotychczas 80 osób ukończyło Studium, a 180 nadal studiuje. Wyraził on też głębokie przekonanie, że obecna sesja naukowa, poruszająca ważne zagadnienia rad narodowych, przyczyni się do ich teoretycznego pogłębienia.

Referat pt. „Problem aktywizacji miast i miasteczek w województwie rzeszowskim” — opracowany przez Franciszka Klebickiego i Juliusza Petrusa wygłosił Franciszek Klebicki, sekretarz Prezydium WRN w Rzeszowie. W operacji o rys historyczny pokazał on szeroką problematykę aktywizacji miast i miasteczek i ich zmieniającą się funkcję gospodarczą w regionie. Po referacie odbyła się dyskusja.

W godzinach popołudniowych referaty wygłosili: tow. Jan Szreniawski, adiunkt UMCS w Lublinie „Rady narodowe a problem sportu i turystyki”, oraz prof. dr K. Sand „Rady narodowe a problem ochrony przyrody”.

Dziś, w drugim dniu sesji, jej uczestnicy, po zwiedzeniu Rzeszowa, udadzą się autokarami do Łańcuta, gdzie w Muzeum mgr Stanisław Poniatowski, starszy asystent UMCS wygłosi referat nt. „Rady narodowe a problem ochrony zabytków”. Po dyskusji nastąpi zwiedzenie Muzeum. Uczestnicy sesji udadzą się też na wycieczkę w Bieszczady i do Przemyśla. (D)

## Ben Bella premierem rządu algierskiego

PARYŻ  
Parlament algierski wybrał w środę po południu premiera rządu. Został nim przewodniczący Biura Politycznego FLN, Ben Bella.

Ben Bella — podaje AFP — był jedynym kandydatem na szefa rządu. Na Ben Bellę głosowało 141 deputowanych (na 189 głosujących). 31 deputowanych oddało białe kartki. (Ciąg dalszy na str. 2)

## Przewrót w Jemenie!

KAIR  
W nocy z środy na czwartek zamordowany został król Jemenu imam Mohamed el Badr. Zbuntowana armia proklamowała republikę.  
Imam Mohamed el Badr wstąpił na tron przed ośmioma dniami po śmierci swego ojca. Władze jemeńskie nie ujawniły ani dokładnej daty, ani okoliczności zgonu poprzedniego władcy.

Rozgłoszenia stolicy kraju Sana podała do wiadomości, że komitet rewolucyjny złożony z wojskowych objął władzę do czasu utworzenia nowego rządu. Organizatorzy przewrotu, którzy nazywają się członkami „liberalnej zbuntowanej armii jemeńskiej”, proklamowali powstanie jemeńskiej republiki arabskiej.

Program komitetu rewolucyjnego nie jest chwilowo znany. Rozpowszechniony drogą radiową komunikat „do wództwa rewolucji jemeńskiej” zapewnia jedynie, że chodzi o „zdecydowane wstąpienie na drogę, jakiej życzy sobie lud, aby zrealizować jego aspiracje, to jest obalić reakcyjne władze”.

## Coś dla tysiąch

PARYŻ  
W Buenos Aires komisja złożona z lekarzy śledzi obecnie przebieg „cudownego leczenia” łysiny. Miejsce królików doświadczalnych zajęli ludzie — 27 ochotników, mężczyzn i kobiet w różnym wieku, wybranych uprzednio przez komisję lekarską. Nie trzeba dodawać, że wszyscy ochotnicy są zdecydowanie łysi. Twórcą „cudownego leku” jest Francuz mieszkający w Argentynie, Emile Mayer.

Leczenie polega na pokryciu łysiny pomadą, której skład pozostaje tajemnicą w nauce. Pomada nosi nazwę „MC-XX”.

Jak podaje korespondent AFP, lek ten w uprzednio przeprowadzonych doświadczeniach dał zadziwiające wyniki. W poniedziałek 24 bm. upłynęło 15 dni od rozpoczęcia próby, tym razem już oficjalnie, przed komisją le-

karską. Ekspert stwierdził że u wszystkich 27 łysych tożotok ustąpił, a u większości z nich łysina porosła świątym włosiem. Już dotychczasowe wyniki lekarze uznali za „nadzwyczajne”.

Próba trwa jednak nadal, gdyż komisja chce się jeszcze upewnić, zanim wyda ostateczne orzeczenie.

## CIEKAWOSTKA

### PROWOKACJA

Mieszkająca w pobliżu San Francisco w miasteczku Lafayette rodzina amerykańska złożyła skargę sądową na swoją sąsiadkę domagając się wysokie

### DNIA

go odszkodowania. Usadnienie: na śladowała ona w swoim ogródku szczekanie psa, co drażniło owczarka, który znajdował się po drugiej stronie parkanu. Jeszcze gorszą prowokacją było pokazanie z daleka psu kiełbasy, co doprowadziło go do zupełnego rozstroju nerwowego.

## Poważne skutki powodzi w Hiszpanii

PARYŻ  
Jak już podawaliśmy, rejon Barcelony nawiedzony został tragiczną klęską powodzi. Po tragicznej nocy z wtorku na środę nad obszarami objętymi powodzią zaświeciło słońce i wydawało się, że niebezpieczeństwo minęło; tymczasem nad rejonem Barcelony znów przesyłał gwałtowne burze i spadły ulewne deszcze. Według wstępnych obliczeń, liczba śmiertelnych ofiar powodzi przekracza 300 osób. Co najmniej 600 osób zaginęło. Przepuszcza się, że liczba śmiertelnych ofiar przekroczy 500. Ponad 250 mieszkańców tych rejonów zostało rannych.  
Na terenach dotkniętych powodzią rozgrywa się tragiczne sceny. W strumieniach ulewnego deszczu setki bezdomnych ludzi poszukują schronienia. Najbardziej ucierpiał wskutek klęski powodzi miasto: Rubi, Tarrasa i Sabadell.  
Strumienie wody spływające ze szczytów pobliskich gór starły

z powierzchni dziesiątki domów w mieście Tarrasa, położonym w odległości 24 km na północny zachód od Barcelony. Dotychczas z ruin domów wydobyto 125 zwłok. Trwają poszukiwania zaginionych.

W miasteczku Sabadell położonym w odległości 19 km na północ od Barcelony, uległo zniszczeniu ponad 500 budynków. Około 80 proc. zakładów tekstylnych zostało poważnie uszkodzonych. Ponad 2 tys. robotników jest bez pracy.

W miasteczku tym straty wyrażone przez powódź w zakładach przemysłowych oblicza się na ponad 10 milionów dolarów. Ogółem w rejonie Barcelony uległy zniszczeniu 24 zakłady przemysłowe.

Tereny dotknięte klęską odwiedził wczoraj wicepremier rządu hiszpańskiego gen. Munoz Gran des. Radio Barcelona nadało bez przerwy apele o pomoc dla ofiar powodzi.



Zakład Budowy Nadwozi Samochodowych w Nysie wyprodukował już ponad 10 tysięcy samochodów „Nysa” w sześciu modelach, z tego 25 proc. na eksport do wielu krajów świata w tym również tropikalnych. Na zdjęciu: Montaż wozów w hali produkcyjnej. CAF



Sytuacja baryczna: W rejonie Morza Czarnego utrzymuje się układ niżowy. Nad pozostałą częścią Europy zalega wyż baryczny z centrum w rejonie Archangielska.

Prognoza pogody: Zachmurzenie duże. W ciągu dnia okresami opady deszczu lub mżawki. Rano mgły. Temperatura dniami do 14 st. C., nocą ok. 7 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich i wschodnich.

**WEŹ UDZIAŁ W KONKURSIE Z OKAZJI „DNI FILMU POLSKIEGO”**  
Wytnij z jutrzejszego numeru kupon, wypełnij i prześlij do CWF



W ŚRODĘ wieczorem w gmachu parlamentu węgierskiego odbyła się uroczystość...

W CZWARTEK rozpoczął się we Włoszech trzeci w tym miesiącu 72-godzinny strajk...

W CZWARTEK podpisana została na Kreciu umowa o oddaniu w dzierżawę na 50 lat...

PRZEBYWAJĄCY w Polsce przewodniczący Związku Chłopów Włoskich, członek Biura Politycznego...

PONAD 11 tys. słuchaczy kształcą się będzie w nowym roku akademickim w wyższych szkołach pedagogicznych...

DO WYBRZEŻY Irlandii dopłynął statek "Celerina", który wziął na swój pokład...

STANY ZJEDNOCZONE wyraziły zgodę na sprzedaż Izraelowi rakiet typu siemipowietrze...

SĄD WOJSKOWY Korei Południowej skazał wczoraj rano na karę 10 lat więzienia b. premera...

PRZAD NRF zatwierdził w środę po kilkunastu dniach dyskusji budżet Niemieckiej Republiki Federalnej...

Ben Bella premierem

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Wybór Ben Bella na premiera rządu nie zaskoczył nikogo. Wynik głosowania parlamentu — 141 głosów za Ben Bella...

Prawie wszyscy deputowani z wyjątkiem Belkacema Krima i kilku innych, powstali z miejsc i oklaskami powitali szefa...

Po głosowaniu Ben Bella zwrócił się do deputowanych...

z krótkim przemówieniem w języku arabskim. „Wybór mojej osoby na szefa pierwszego rządu Republiki Algierskiej...

Mówiąc o zobowiązaniach z 1954 roku Ben Bella nawiązał do porozumienia zawartego przez przywódców algierskich...

beni szefowie opozycji, jak Belkacem Krim, Ait Ahmed i Bugiaf.

Członkowie opozycji, a przede wszystkim Ait Ahmed i Belkacem Krim wystąpili bardzo aktywnie w pierwszej dyskusji...

Tak więc, już w zaraniu prac parlamentu wyłoniła się w jego ramach opozycja licząca około 50 deputowanych.

Debata generalna w Zgromadzeniu Ogólnym NZ

NOWY JORK

W środę wieczorem Zgromadzenie Ogólne NZ kontynuowało debatę generalną.

Na wstępie posiedzenia krótkie przemówienie wygłosił prezydent Pakistanu, Ayub Khan, bawiący w USA z oficjalną wizytą.

Drugi mówca, premier Nowej Zelandii Holyoake, poruszył obszernie sprawę finansów ONZ.

Delegat Ukrainy minister spraw zagranicznych L. Pała-

marczuk oświadczył, że pogroźki pod adresem Kuby skierowane są w istocie rzeczy przeciwko ONZ...

Na temat sytuacji w Wietnamie południowym, Pałamarczuk powiedział, że rząd amerykański jawnie narusza suwerenność i niezawisłość Wietnamu...

Nie tak dawno — stwierdził Pałamarczuk — cały świat poruszył oświadczenie prezydenta Kennedy'ego, że w pewnych okolicznościach Stany Zjednoczone „przejawia inicjatywę w konflikcie nuklearnym”...

Antykubańska kampania USA

WASZYNGTON

Propaganda amerykańska podjęła ostrą kampanię przeciwko krajom NATO i innym sojusznikom, którzy odmawiają poparcia stanowiska USA w sprawie Kuby...

Czyni się ogromne wysiłki, aby przekonać sojuszników, że sprawa Kuby nie jest wyłącznie „sprawą amerykańską”, lecz problemem dotyczącym całego „wolnego świata”...

NOWY JORK

Rząd USA postanowił utworzyć specjalne oddziały woj-

skowe, których żołnierze rekrutować się mają spośród kontrrewolucyjnych emigrantów kubańskich.

SPORT SPORT SPORT SPORT

Kolarze Rzeszowa startowali w CSRS

Po udanym rewanżowym starcie rzeszowskich kolarzy w MWK Koszyce — Tatrzy — Koszycy, przeprowadzono wiazące rozmowy z przedstawicielami sekcji kolarskiej...

W dniu 23 bm. reprezentacja woj. rzeszowskiego startowała w Humenne w kryterium ulicznym. W wyścigu głównym na dystansie 52 km najlepiej pojechał Antoni Ataman (Resovia)...

W wyścigu na dystansie 28,7 km nasi reprezentanci pojechali bardzo dobrze Witold Gajda (Wisłoka Dębica), zajął drugie miejsce, Kazimierz Trzaskoś z LZS Jasto piątą, Warchoń z Resovii był 9, a Antoni Szklarz z LZS Tarnobrzeg 14.

W wyścigu dla młodych kolarzy na dystansie 17,250 m Leszek Pawlicki ze Stali Mielec uplasował się na 14. pozycji.

Ustalono zarazem, że w roku 1963 nadal utrzymywane będą stałe kontakty, a w roku 1964 projektowany jest wyścig kolarski na trasie Koszyce — Rzeszów — Koszyce...

W wyścigu dla młodych kolarzy na dystansie 17,250 m Leszek Pawlicki ze Stali Mielec uplasował się na 14. pozycji.

W wyścigu dla młodych kolarzy na dystansie 17,250 m Leszek Pawlicki ze Stali Mielec uplasował się na 14. pozycji.

W wyścigu dla młodych kolarzy na dystansie 17,250 m Leszek Pawlicki ze Stali Mielec uplasował się na 14. pozycji.

ZUŻŁOWCY WŁÓKNIARZA OPUSZCZAJĄ I LIGĘ

W zaległym meczu żużlowym o mistrzostwo I ligi Włóknarz Częstochowa doznał sromotnej porażki z Górnikiem Rybnik 14:63 i tym samym stracił wszelkie szanse na pozostanie w lidze.

ATO AKTUALNA SYTUACJA W TABELI PRZED OSTATNIĄ KOLEJKĄ MISTRZOSTW

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. 1. Górnik 12 22 +251, 2. Stal Rzeszów 12 18 +121, 3. Unia Leszno 11 14 +12, 4. Polonia Bdg. 11 10 +39, 5. Sparta 10 129, 6. Stal Gorzów 9 8 -43, 7. Wybrzeże 8 8 -45, 8. Włóknarz 6 -251, 9. RZ

PIŁKARSKI PUCHAR EUROPY

W środę rozegrano kilka dalszych spotkań eliminacyjnych klubowego Pucharu Europy. Największą niespodzianką była porażka słynnego Realu Madryt w Belgii z mistrzem tego kraju Anderlecht 0:1 (0:0).

Dukla Praga pokonała w Berlinie mistrza NRD Vorwarts 3:0 (1:0). W Helsinkach mistrz Finlandii HIFK przegrał w rewanżowym meczu z „Austrią” Wiedeń 0:2 (0:0) i został wyeliminowany.

TRUDNE SPOTKANIA MIĘDZYPAŃSTWOWE POLSKICH PIŁKARZY

Polskich piłkarzy w najbliższych kilkunastu dniach czekają trudne międzypaństwowe spotkania. 30 bm. gramy na trzech frontach: z Bułgarią, 10 października odbędzie się w Chorzowie pierwszy mecz o Puchar Narodów z Północną Irlandią...

Wyjazd do Sofii nastąpi w piątek rano. W godzinach od 10 do 15, piłkarze będą mieli przerwę w Bukareszcie i tam odbędą ostry trening.

Po powrocie z Bułgarii i odpoczynku, zawodnicy 3 października spotkają się w ośrodku sportowym Startu w Wiśle, by przygotować się do meczu z Północną Irlandią. Spotkanie to rozegrane będzie na Stadionie Śląskim przy świetle elektrycznym, 10 października o godz. 18. Przed tym pojedynkiem odbędzie się na Stadionie Śląskim (w razie niepogody — na innym boisku), spotkanie dwóch reprezentacji złożonych z piłkarzy II ligi.

POWAŻNA SYTUACJA W STANIE MISSISSIPPI

Istnieje możliwość wysłania wojsk federalnych przeciw rasistom

WASZYNGTON

Do wczesnych godzin rannych dnia wczorajszego przedstawiciele amerykańskiego Departamentu Sprawiedliwości prowadzili ożywioną działalność, mającą na celu zmuszenie na drodze legalnej gubernatora stanu Mississippi do zastosowania się wobec prawa i przyjęcia 29-letniego Murzyna, Mereditha, na Uniwersytet Mississippi (sprzeciwiają się rasiści tego stanu).

Prokurator generalny USA, Robert Kennedy, oświadczył, iż sytuacja w stanie Mississippi jest poważna i stwierdził, że w razie potrzeby, wysłane zostaną tam wojska.

Przedstawiciele Departamentu Sprawiedliwości wywierają nacisk na lokalnych urzędników, by uznali decyzję sądu, według której Meredith powinien być przyjęty na uniwersytet. Gubernator stanu Mississippi, Barnett i jego zastępca Johnston zostali wezwani do stawienia się przed Sądem Apelacyjnym w Nowym Orleanie, w celu podania przyczyn lekceważenia decyzji sądu.

Podczas niedzielnego spotkania w Sofii z Bułgarią, I reprezentacja Polski wystąpi prawdopodobnie w następującym składzie: Szymkowiak — Szczepański, Oślizło, Budka — Nieroba, Kowalski — Faber, Brychczy, Wilczek, Liherda i Lentner. W rezerwie pozostają: Grzegorzczak, Ga-



W wysokich Tatrach spadł obfity śnieg. Nad Morskim Okiem warstwa śniegu wynosiła 20 cm.

Na zdjęciu: Turycy oglądają śnieg nad Morskim Okiem. CAF

Lot dookoła Księżyca

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wane urządzenia niż „Wostok”. Nasze obecne pojazdy kosmiczne w porównaniu z amerykańskimi kabinami załogowymi, które widziałem podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych, są statkami komfortowymi. Jednakże kiedy „Wostok 1” i „Wostok 2” wystawione zostaną kiedyś w muzeum, ludzie dziwić się będą, jak na tego rodzaju statkach dokonywano lotów w kosmos.

Na Księżyc polecą zupełnie inne pojazdy niż te, którymi dysponujemy obecnie. Inna będzie technika ich lądowania na Księżycu nie posiadającym atmosfery, inna technika powrotnego startu na Ziemię. Trzeba sobie uzmysłowić, że kosmonautyka staje przed coraz trudniejszymi problemami. Ich pokonanie wymaga czasu, odpowiednich badań, środków finansowych oraz postępu technicznego w dziedzinie budowy statków i ich aparatury.

Pytanie: Jakże są wasze osobiste plany odnośnie dalszych lotów kosmicznych? Kilkakrotnie prasa cytowała wasze wypowiedzi, że chętnie zwiększyście udział w wyprawach międzyplanetarnych. Czy nie staną temu na przeszkodzie wasze obecne studia, przerwanie treningów i liczne podróże zagraniczne?

ODPOWIEDZ: Istotnie w tej chwili mój tryb życia uległ pewnemu zakłóceniu i przed nowymi startami w kosmos będę musiał powrócić do poprzednich treningów oraz dalszego szkolenia w ekipie kosmonautów. Będzie to zresztą szkolenie dostosowane do bardziej skomplikowanych aparatów kosmicznych, jakie pojawią się w międzyczasie oraz do bardziej złożonych podróży.

Studia, moim zdaniem, nie kłócą się z przygotowaniem do nowych wypraw kosmicznych. Stanowią one niezbędną część następnego etapu szkolenia. Podróże zaś wprawdzie kształcą, ale bez porównania bardziej komplikują szkolenie. Będę je musiał przerwać, gdy nadejdzie ponownie moja kolejka do nowego lotu kosmicznego.

Pytanie: Lot dookoła Księżyca, o który pytałem na wstępie, poprzedzi zapewne kolejna okołoziemiska podróż następców Nikołajewa i Popowicza, ludzi stojących na czele wspomnianego przez was spisu następných kandydatów do kosmosu. Czy możnaby określić w przybliżeniu, kiedy nastąpi nowy raidecki lot załogowy, jaki będzie posiadał charakter? ODPOWIEDZ: Proszę zro-

zumieć, że nie uchylam się od odpowiedzi na to pytanie. W tej chwili trudno jednak wyznaczyć termin i sposób przeprowadzenia następnego naszego lotu załogowego. Decyzje w tej sprawie będą zależeć od szczegółowej analizy wyników lotów Nikołajewa i Popowicza. Wszak załogowy lot w kosmos nie został postanowiony natychmiast po moim powrocie z podróży na orbitę. Jego program ustalono po dokładnym zbadaniu rezultatów mojego lotu. W wyniku moich doświadczeń wprowadzono dość istotne poprawki do metody szkolenia następnych kosmonautów. Wielodobowy lot dwóch pilotów dostarczył uczonym znacznie więcej materiałów do przeanalizowania, niż mój lot trwający jedną dobę. Opracowanie ich i ustalenie charakteru następnego lotu wymagać będzie zatem pewnego czasu. Jedno jest pewne: Następny raidecki lot załogowy nie będzie w żadnym wypadku powtórzeniem lotu Nikołajewa i Popowicza. Nie oznacza to, że w kosmos pomknie cała eskada statków. Może to być z równym powodzeniem indywidualny, ale bardziej skomplikowany niż dotychczas, lot — dłuższy lub sięgający w wyższe regiony przestrzeni okołoziemskiej. Raideckie loty nie są przeprowadzane dla celów wyczynowych. Dlatego wszyscy musimy uzbroić się w cierpliwość.

# Ławnicy sądowi - mediatorami poważniejszych stron

Ogromną wagę przykładają sobie obecnie w naszym sądownictwie do tzw. działalności pojednawczej ławników sądowych. Jak bowiem wiadomo - 40 proc. spraw rozpatrywanych przez sądy powiatowe to „pyskóвки”. Zadaniem ławników jest więc obecnie prowadzenie rozmów pojednawczych między poważniejszymi stronami, godzenie ich i w konsekwencji wycofywanie skarg z sądu.

Jak dotychczas - naszym ławnikom udaje się to znakomicie. W ub. roku przeprowadzili oni ogółem 211 takich rozpraw pojednawczych, godząc około 20 procent poważniejszych. W tym roku odbyli już 259 rozpraw, doprowadzając do pojednania około 70 proc. poważniejszych.

WARSZAWA



Na zdjęciu: Na pierwszym planie (w dole) Aleja im. gen. Sułcewskiego, na skarpie zabytkowo domy przy ul. Miodowej, w głębi dachy kamieniczek na Starym Mieście. CAF—fot. Uchymiak

## Powiat i tzw. teren

W końcowych dniach sierpnia, Sędziszów przeżył nowe wybory. Nastąpiła w tym małym miasteczku powiatu ropczyckiego zmiana na stanowisku przewodniczącego Prezydium MRN. No cóż, wiadomość nie zawiera odcienia jakiegokolwiek rewelacji. Ta czysto lokalna i drobna sprawa nie zasługiwałaby nawet na parę wierszy w gazecie, gdyby nie okoliczności towarzyszące temu wydarzeniu. Echa zmiany będą jeszcze przez dłuższy czas biąkać się po czworobocznym rynku Sędziszowa. Sam wybór i wypadki poprzedzające ten akt, należą bowiem do rzeczy zastanawiających.

Nie jest ważne kto odszedł, a kto objął po nim godność ojca Sędziszowa. Ani nazwisko ani bliższe personalia nie będą dla nikogo busolą przy zorientowaniu się w zawitych sprawach. Byli przewodniczący Prezydium MRN ustąpił dobrowolnie. Zrezygnował po niespełna półrocznym urzędowaniu. Odszedł człowiek cieszący się jak najlepszą opinią w Komitecie Powiatowym PZPR, obdarzony ponadto zaufaniem wyborców i mieszkańców Sędziszowa. Mimo namawiań nie pozostał dłużej, wrócił do swego zawodu po skończeniu zaledwie „przywilejów” pierwszego obywatela miasta. Dla wtajemniczonych powody odejścia były o tyle zadziwiające, o ile nie znali byłego przewodniczącego jako człowieka upartego, nie rezygnującego łatwo ze swoich zamiarów i zdania.

Oficjalna wersja wyjaśnień na temat rezygnacji jest do przyjęcia, ale tylko w tej części, w której były przewodniczący wspomina o trudnościach przy sprawowaniu władzy. „Lepiej wycofać się po roku niż po czterech, nic w dodatku nie uczyniwszy. A już sam początek zapowiadał kiepski koniec. Niewiele dobrego mogłem zrobić dla Sędziszowa”. Treść wyrażona w tych zdaniach, śluga się tylko po powierzchni przyczyn. Ich wnętrza kryje powody zasadnicze, te nieoficjalne.

## Powstaje Towarzystwo Miłośników Bieszczadów

W Lesku, z inicjatywy miejscowych władz powołano do życia komitet organizacyjny Towarzystwa Miłośników Bieszczadów. Zadaniem tego towarzystwa będzie m. in. propagowanie piękna tego rejonu, wydawanie specjalnych publikacji dotyczących turystyki, możliwości osadniczych itp. Obecnie trwają prace przy opracowywaniu statutu towarzystwa. Inicjatywa Leska wzbudziła duże zainteresowanie w sąsiednich powiatach: Sanok i Ustrzyki Dolne.

działalność dla Sędziszowa. Nie pozwalano mu, przeszkadzano, wreszcie dokućcano. Były w tym i osobiste animozje i system zarządzania, jaki Ropczyce narzuciły Sędziszowowi. Ten system nosił w sobie zbyt dużo dyrygowania i rozkazów, ba, nawet decyzji sprzecznych z żywymi interesami miasta.

W okresie przekazywania władzom niższym coraz większych uprawnień i samodzielności, Sędziszów odczuł na własnej skórze zjawiska wręcz odwrotne: odbieranie samodzielności, zastępowanie „terenowego” działania rozkazem powiatu, rozkazem podjętym z dala od środowiska, często nie uwzględniającym jego potrzeb.

Byli przewodniczący nie wi-

zaznaczenia, że właśnie zdrowa i słuszna krytyka jest nam jak najbardziej potrzebna, potrzebna zwłaszcza tam, gdzie jej brak i gdzie tępi się wszelkie jej przejawy.

### STARSZYCH STRASZY SIĘ PROKURATOREM

Sędziszowski przewodniczący tak właśnie pojmował tę rzecz. Przegrał, bo znajdował się akurat w Sędziszowie, nad którym krzyżowały się jak groźne błyskawice: odbieranie samodzielności i rewanż za krytykę. Przypuszczać należy, że ta druga „błyskawica” stanowiła właściwą intencję postępowania władz powiatowych. Tylko, że trudniej już dzisiaj afiszować się z nią w sposób jawny. Sięgnięto więc po pozory. Obrzydzano i zniechęcano sprawo-

sprawach Sędziszowowi, że sam wystawił nakaz i przydział mieszkania). Przewodniczący Sędziszowa zwołał komisję, przygotował środki transportu i... w tym czasie telefon z Ropczyce wstrzymał postępowanie. Osobista interwencja dyrektora zakładu, do którego należał blok, spowodowała odroczenie przekwaterowania. W powiecie zgodzono się przyjechać na miejsce i załatwić tę sprawę z wszystkimi zainteresowanymi.

Tymczasem nikomu nie spieszyło się odwiedzić Sędziszowa, ale za to już za parę dni przewodniczącego Prez. MRN oskarżono przed prokuratorem o „niewykonanie polecenia Prezydium PRN”. Jeszcze bardziej groteskowa historia (zakńczona również przymusową wizytą służbowym samochodem u prokuratora) wydarzyła się przy okazji przenosin osrodka zdrowia do nowego budynku. Darujmy sobie jednak szczegóły. Poprzednie dwa przykłady i tak dosyć powiedziały, w jaki sposób i za pomocą jakich środków władza powiatowa z Ropczyce odnosila się do Sędziszowa i traktowała jego przewodniczącego.

### ŚRODKI OBRONNE

Przewodniczący ustąpił — podkreślmi to — z dobrą opinią o sobie. Wrócił do zawodu, którego trudność i wagę docenił już starożytni: „Kogo bogowie zmienawidzili, tego nauczycielem uczynili”. Widocznie ten zawód mniej przytacza człowieka niż pełnienie obowiązków pierwszego obywatela miasta Sędziszowa.

Na tym nie chciałbym jednak skończyć. Pozostają jeszcze do rozliczenia metody dalszego lekceważenia władz Sędziszowa. Przy wyborze nowego przewodniczącego Prezydium MRN nie zatroszczono się nawet w powiecie o to, czy nowy kandydat uzyska poparcie środowiska. Ale tym razem metoda dyktanda zawiodła. Naznaczonego przez powiat kandydata trzeba było wycofać wobec zdecydowanej odmowy Sędziszowa. Wyborcza sesja MRN nie doszła do skutku. Zespół radnych nie wyraził aprobaty. Ten niewątpliwie fakt niesubordynacji, a nawet złamania dyscypliny, należy z pewnością do środków obronnych przed dalszym nie liczeniem się z opinią tzw. terenu.

Sędziszów chciał oddać władzę w ręce człowieka, który by energicznie dopominał się o jego prawa w władz powiatowych. Obawiał się, że kandydat pierwszy nie spełni tego wymagania. Nie wiem czy obawy były słuszne. Wiem tylko, że cały Sędziszów mówi z rozgoryczeniem o wyraźnym postępowaniu miasteczka i pomijaniu jego potrzeb przez władze powiatowe. Ostatnie wydarzenia nie przeczą temu.

Kontynuacja opisanych tu praktyk może jeszcze bardziej pogorszyć stosunki władzy powiatowej z tzw. terenem. Sędziszów — równo co do wielkości miasto z Ropczycami — w którym wybudowano prawie dziesięciokrotnie więcej izb mieszkalnych niż w Ropczycach, Sędziszów jedyny ośrodek przemysłu w powiecie, Sędziszów z nierzalnym budżetem i bardzo dużymi potrzebami — ma prawo żądać lepszego traktowania.

J. SKOWEONEK

# Samodzielność pod dyktandem

dział perspektyw i przesłanek poprawy. Ustąpił wcześniej. „Nic dobrego nie mogłem dla miasta zrobić, czy nie lepiej pojechać przed czasem?” Dopiero teraz rozumiemy właściwie jego słowa.

### PAŃSTWO TO MY

Nikt w Polsce nie ustalił wzoru na idealnego pracownika rad narodowych. Wiadomo jednak powszechnie, że niektóre środowiska wymalowały sobie własny obraz. Mam prawo sądzić — na podstawie zebranych faktów — że w Ropczycach oprawiono by w ramki fotografii działacza cichego i spokojnego serca, działacza o charakterze uległym. Wszelkie otwarte, inteligentne umysły są o tyle niebezpieczne, że z ich strony można spodziewać się krytyki. Jestem dogłębnie przekonany, że gdyby ekspresz przewodniczący Prezydium MRN w Sędziszowie posiadał takie właśnie walory charakteru, które pasują do ram Ropczyce, do dnia dzisiejszego na linii dwóch miast i dwóch rad panowałby niezłamany spokój.

Niestety, Sędziszów miał pecha. W 1961 roku wybrał na przewodniczącego człowieka, który odważył się powiedzieć parę clerckich słów pod adresem Prezydium PRN w czasie tegorocznej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej PZPR w Ropczycach. Wiadomość dotarła do prasy. Było trochę zamieszania. Prezydium PRN w liście nadesłanym do „Nowin Rzeszowskich” jako odpowiedź na felieton utożsamilo wszelką, ale to wszelką krytykę pod adresem Prezydium z wrogimi dla władzy ludowej i państwa wystąpieniami. „Państwo to my” — orzeczono. Kto się ośmielił podnieść głos przeciwko urzędnikowi z rady, ten ani chybi należy do wrogości obozu — oto dewiza. Wyrażono ją otwarcie i jasno, nie obawiając się posądzeń o przebrzmiałe, minione i przeszcześnie ciagoty oraz mentalność. Nie mogą powstrzymać się tu od chociaż marzinesowego

wanie urzędu przewodniczącego. Stawiano go w sytuacji bez wyjścia. Czyniono wstręty. Straszano prokuratorem — tak samo jak małe dzieci próbuje się naklonić do snu przypominaniem postaci komi niarza.

A propos dzieci. Bez konsultacji, bez zasięgnięcia opinii władz miejscowych, Inspektorat Oświaty w Ropczycach pewnym piśmie nakazał likwidację przedszkola w Sędziszowie. Co jest, dlaczego? — wołano z oburzeniem w całym miasteczku. Wyobraźcie sobie zamęt, jaki tam powstał. Co by się działo np. w Rzeszowie, gdyby tak komuś w Warszawie przyszło nagle do głowy pozamykać wszystkie przedszkola w naszym województwie. Na pewno nie obeszłoby się bez paniki i protestów. No, bo przecież decyzja należałaby do burzających.

W Ropczycach nie zważano na to. Uznano ten sposób „rozmawiania” z Sędziszowem i jego radą za właściwy. Mają mądrego przewodniczącego — niech się martwi. Likwidacja przedszkola była zemstą za przekazanie części placu tej dziecięcej instytucji dla Straży Pożarnej (pod budowę).

Nawet gdyby rzeczywiście Sędziszów coś zawińł, to drastycznego kroku władzy powiatowej nie usprawiedliwiał. Poza sztubackim fortem odwetu są przecież inne sposoby załatwienia ewentualnego sporu. W Ropczycach jednak kurczowo trzymano się metody nekowania władz miejskich Sędziszowa.

Temu samemu celowi służyły także pogroźki pod adresem byłego przewodniczącego. Doszło nawet do tego, że za białe sprawy, a raczej nawet za drobne nieporozumienia, urzędujący członkowie Prezydium PRN odwołali byłego przewodniczącego do prokuratora w Dębicy.

Niedawno z Ropczyce nadszedł do Sędziszowa nakaz przekwaterowania pewnego obywatela z wającego się domu do bloku zakładowego. (Powiat zabrał na tyle samodzielności i decyzji o sypich

## Od kukulek do łazienki

Na plakacie zdrowa, puculowata buzia dziecka głosi chwałę higienie i czystości. Z brudnych rąk innego dziecka zarazki wędrują do ust. Higiena sanitarna — to już dzisiaj poważna nauka, wiedza o czystości i brudzie, o sposobach walki z zarazkami. Rozmawiamy z kierownikiem Zakładu Oświaty Sanitarnej Państwowego Zakładu Higieny doc. dr. Tadeuszem Słupniewskim.

Panie docencie, czy higiena w naszym rozumieniu to ta sama higiena, o której mówią ludzie w potocznym życiu, potocznym językiem? Higiena kojarzy się najczęściej z czystością osobistą i czystością otoczenia, ale w miarę jak życie się komplikuje, rozszerza się także pole działania higieny. W dużych miastach są duże skupiska ludzkie, są zebrania, są tramwaje, kina, koncerty, wszędzie tam łatwo o rozprzestrzenianie chorób, o epidemie. My termin higiena dzielimy na bardzo wiele pojęć, jest higiena szkolna i żywieniowa, i komunalna. Staramy się stworzyć ludziom odpowiednie warunki umożliwiająca przestrzeganie higieny. Dlatego budujemy w domach łazienki, doprowadzamy gorącą wodę. Jest ścisła współzależność między warunkami a nawykami — nawet brudas, któremu dadzą łazienkę, może przywyknąć do codziennego mycia. Oczywiście, człowiek świadomy myje się bez względu na warunki, jeżeli chce, poradzi sobie i bez wodociągów i bez wanny. Ale najpierw trzeba nauczyć tego chcenia.

Ala chyba coraz więcej ludzi się myje, rozwijają się dobre nawyki systematycznych kontaktów z mydłem i wodą, coraz mniej praw do podobny staje się dowcip o starsuszkę, który dwa razy w życiu mył nogi: raz do ślubu, drugi raz do... trumny?

Od jakichś 10—12 lat róluje się wyraźną poprawę, widać różnicę. Ludzie wstydzą się brudu. W zakładach pracy robotnicy sami żądają przyzwolonych łaźni, natrysków, coraz częściej pracują w rękawiczkach, żeby nie niszczyć rąk. Powoli, ale systematycznie rośnie spożycie środków piorących i mydła. Obecnie na głowę mieszkańca przypada 6,2 kg, w latach 1955—56 przypadało 5,6 kg. Nieste na liście krajów cywilizowanych Polska znajduje się cię jeszcze przy końcu, okazuje się, że za mało używamy mydła, że za rzadko się myjemy i za rzadko pierzemy swoje ubranie. W Stanach Zjednoczonych np. bardzo są rozpowszechnione wszelkie detergenty (znane już u nas plny czyszczące i piorące), w najuboższej nawet rodzinie można spotkać całą kolekcję takich płynów.

W oświacie sanitarnej do najtrudniejszych bodaj zagadnień należy walka z gruźlicą i właściwa pielęgnacja niemowląt. Śmiertelność wśród niemowląt spada poważnie, a jednak jest ciągle jedną z największych w Europie. U nas 55 wypadków na tysiąc dzieci, w Holandii i Szwajcarii — 18. Na wsi pokutuje nierządnie strach przed mciem, przesady, że woda szkodzi, że woda pogarsza chorobę. Robiliśmy ankietę wśród kobiet na wsi, okazało się, że młodsze mają na ogół prawidłowe informacje o pielęgnacji dzieci, ale nie stosują ich w życiu, wstydzą się u wień starszych matek, ciotek, kum, no i nie mają nawyków. Dlatego oszczędnie używają mydła, dlatego przegrzewają niemowlęta.

Nieobliczalne są szkody, jakie powoduje brud, nieoficjalnie, ale wiadome. Bardzo trudno wpoić wszystkim zamiłowanie do czystości. W tramwaju spotykamy ludzi, którzy od tygodni się nie myli, najwyżej ręce i twarz bo to widać, nie zmieniają bielizny, kobiety perfumami usiłują zatrzeć przykrą woń potu. Czasem jest tak źle, nie wiadomo naprawdę od czego zaczynać. Najgorsze chyba w pobliżu dużych miast, stamtąd ludzie dojeżdżają do pracy, żyją jakby na walizkach, nie dbają o d o obęjście.

Jakie formy pracy stosuje się w porozumieniu — rzecz jasna — z w szym Zakładem, a żeby oświata sanitarna docierała do ludzi?

Mamy bardzo wielorakie formy „docierania”. Prasa, radio, telewizja. Miesięczniki „Zdrowie”, „Żyjmy Dłużej”, „Twoje Dziecko” rozchodzą się w setkach tysięcy egzemplarzy. Zainteresowanie tematyką zdrowia w oświacie na prowincji stoi na pierwszym miejscu pośród wszystkich zainteresowań. W uniwersytetach ludowych i p szych, w uniwersytetach dla rodziców, wszędzie są wykłady o zdrowiu i higienie. Przy współudziale Związku Młodzieży Wiejskiej organizujemy szkoły zdrowia wsi, które cieszą się ogromnym powodzeniem. Najp mówi się zwykle kobietom o dzieciach, potem zapr się mężczyzn na pogadankę o higienie otoczenia, wiadmo, że na wsi mężczyzna jest panem gospodarskiego o kcia. Mamy notowane przykłady, że po wykładach w s le ludzie zbierali pieniądze na nowe studnie i gnojowni że dzieciom kupiono szczoteczki do zębów, że nauczyli się myć ręce przed jedzeniem.

W jednym z PGR-ów rozpoczęliśmy kiedyś uświ mianie od dzieci. W młodszych klasach był teatrzyk kukiełek, w starszych zgadują — zgadula z nagrodami. Wskim w nagrodę za udział rozdano ulotki propagand Po paru dniach, na następną pogadankę wszystkie d przyprowadzili rodziców. W szkołach, dla dziewcząt klady o czystości rozpoczęła cykl o estetyce, ubr kosmetyce, urodzie. Potem już łatwiej przekona wszystkim to nie ma sensu, jeśli skóra nie jest systema nie myta. Młodzież szybko przyjmuje każdą wiedzę, a konana staje się rzecznikiem postępu — najłatwiej i efektywniej przenosi go na domowy grunt.

K-2

## MIKOŁAJ GERGOW

BULGARSKI DZIENNIKARZ  
Z REDAKCJI „OTESZESTWEN ZOW”.

# Przyjeżdżajcie do kraju róż!

Bulgaria jest małym lecz pięknym krajem. Co roku odwiedza ją sporo cudzoziemców. O każdej porze roku, zimą i latem, wiosną i jesienią roztaczają się przed turystami wspaniałe widoki gór, pośród których przycupnęły wiejskie chaty i domy wczasowe. U podnóża gór płyną srebryste potoki zimnej górskiej wody. Kto raz je zwiedzi pragnie jeszcze tu wrócić.

Przyjeżdżajcie i zwiedzajcie urodzajną i bogatą Trokijską Nizinę. Słuchajcie wesołych pieśni wieśniaczek, które od rana do wieczora zbierają w ogrodach piękne jabłka i soczyste winogrona, znane i poszukiwane w całym świecie. Tysiące wagonów i barek pełnych owoców płyną dzień i noc do Związku Radzieckiego i innych, bliskich i dalekich krajów, z którymi utrzymujemy gospodarcze kontakty.

Jeszcze piękniejszym staje się nasz kraj podczas letnich i gorących dni. Tysiące turystów przyjeżdża do nas nad niezapomniany brzeg Czarnego Morza. Kto będzie w Warnie, nowym socjalistycznym miście, ten zobaczy złote plażki i dziesiątki obszerne jasnych domów, rozsiadłych jak białe mewy na czarnomorskim brzegu, zwanym płucami Bułgarii.

A poszukujący pachnących różanych olejków, które od wieków przynoszą sławę naszej ojczyźnie niech odwiedzą w maju Kazanloszkata

— dolinę róż. Jeden cudowny zapach i niepowtarzalny obraz piękna ukazuje się naszym oczom. Jak daleko spojrzeć krzaki kwitnącej róży. Zręczne, rumiane Bułgarki zbierają jej kwiaty i śpiewają wesołe ludowe pieśni, niesione echem daleko po lasach i do pięknych bułgarskich wsi. A wysoko w górze o nowym w naszym kraju śpiewają góry. Bałkanu,

W wielu miastach dymią kominami nowych fabryk, a siwe wstęgi dróg asfaltowych przecinają wzduż i wszędy nasz piękny kraj. Zmiany te nastąpiły nie w ciągu wieków, lecz w 17 latach władzy ludowej. I jak nie kochać tego kraju, który wydał takich ludzi jak Georgij Dymitrow, kraju pracowitych ludzi, kraju różanego oleju i ogromnych soczystych pomidorów,



Zbiór płatków różanych w Dolinie Róż.

Nie tylko wsie i miasta, ale cały kraj bardzo się zmienił. Inne życie mają dzisiejsi mieszkańcy. Wzrosła ich świadomość przynależności do wspólnoty państwa, a gospodarzami są ci, którzy na niej pracują. Wszystkie wsie są zelektryfikowane i zradiofonizowane. Suche dawniej pola iacie ziemi zostały nawodnio-

czonych jabłek, bujnych mór pszenicy, wysokich słończników i kukurydzy. Przyjeżdżajcie przyjaciele do nas do kraju róż i poczujcie się jak u siebie w domu. Pokochacie zapewne nasze góry i doliny, pokoszące soczystych owoców i poznacie otwarte bułgarskie serca! Przyjeżdżajcie!

**SPOŚRÓD** różnorodnej i bogatej tematyki listów pochodzących od naszych czytelników, najwięcej wpływa skarg i zażaleń na pracowników komunikacji autobusowej.

Czy wszystkie zarzuty są słuszne? Na pewno nie. Wiele listów zawiera opinie jednostronne i niesprawiedliwe. Nie uwzględniają one ciężkiej pracy kierowców i konduktorów, którzy jakże często muszą użerać się z niesfornymi pasażerami, nie uznającymi żadnych przepisów ani porządku. Zamiast wchodzić do autobusu spokojnie, w kolejności, ludzie najczęściej nacierają na drzwi, przepychają się łokciami. Słabszej kondycji pasażerowie — kobiety i dzieci, w tych warunkach, po prostu nie mogą zająć miejsca w autobusie. W takich wypadkach szczególnie dają się we znaki podchmieleni pasażerowie. Lekarstwem na ich uspokojenie, mogłoby tylko być kolegium karnorzekające.

Oczywiście, za ten stan rzeczy trudno całą winę zwałać na obsługę autobusów, która z tak rozwydrzonymi pasażerami nie może dać sobie rady. Dlatego chcemy się zająć tylko tymi sygnałami, gdzie wina obsługi autobusowej jest bezsporna i godna napiętnowania.

Oto parę wyjątków z tego rodzaju listów. Pisze mgr H. Biaż z Nowego Tomysia:

„W dniu 31 lipca, autobus nr RA 4341 nadjechał na przystanek autobusowy w Iwoniu — stacji planowo o godzinie 19.11. Oczekiwała tutaj grupa pasażerów. Wszyscy pasażerowie mogli znaleźć i w końcu znaleźli miejsce w au-

busie bez jego nadmiernego obciążenia. Gdy ostatnia pasażerka — kobieta z dwojgiem dziećmi, z których jedno wsiadła do autobusu, pozostawiając drugie z obciążonymi dwiema walizkami mężczyzną na zewnątrz, konduktor dał sygnał do odjazdu. Wsiadanie dziecka i mężczyzny z walizkami odbyło się na 60-metrowym odcinku drogi, podczas

przypieszącego bieg autobusu. Przerazone dziecko i wysiłek mężczyzny, były z zacięciem obserwowane przez konduktora”.

Przy takim stylu pracy konduktora, o wypadek nie trudno, i tego rodzaju samowola musi być tępiona z całą stanowczością.

A oto list Kazimierza Barłowskiego z Rzeszowa:

„W drodze powrotnej do Rzeszowa 26 sierpnia br. wraz z żoną udałem się na przystanek autobusowy w Koslinie, skąd o godz. 17.06 (ostatni

## BYŁE TOCZYŁY SIĘ

wóz w kierunku Rzeszowa), mieliśmy zamiar udać się autobusem do domu. Na przystanku oczekiwało 7 osób. Wkrótce nadjechał autobus, wysiadły 2 osoby, jako pierwsze w kolejności podeszliśmy z żoną do drzwi, prosząc konduktora o zabranie. W tym momencie konduktor wpuszczał do autobusu trzy osoby stojące za nami, a nas zostawił. Przy tym konduktor odepchnął moją żonę, zatrzasnąwszy drzwi samochodu. Zdążyłem tylko zanotować numer rejestracyjny autobusu — RB 24-04”.

Przyjeżdżajcie i zwiedzajcie urodzajną i bogatą Trokijską Nizinę. Słuchajcie wesołych pieśni wieśniaczek, które od rana do wieczora zbierają w ogrodach piękne jabłka i soczyste winogrona, znane i poszukiwane w całym świecie. Tysiące wagonów i barek pełnych owoców płyną dzień i noc do Związku Radzieckiego i innych, bliskich i dalekich krajów, z którymi utrzymujemy gospodarcze kontakty.

## Na półkach księgarskich

T. Mann: **JAK POWSTAŁ DOKTOR FAUSTUS**. Wyd. 2. — Wzniesienie interesującego eseju, niezbędnego przy lekturze powieści Manna „Doktor Faustus”.

A. Banach: **O WZDZIECZNOŚCI PRZEMIOŹÓW**. Wyd. Liter. — Lądnie wydana książeczka z zakresu estetyki, sztuki stosowanej, socjologii sztuki; wielotematowa. M. in. porusza zagadnienie kolektywizmu i pamiętkarstwa.

L. Theorens: **ZŁOCISTY CIEN**. „Czytelnik”. — Powieść o życiu Moliera i jego teatrze.

K. Okoński: **Z KARABINEM NA BAKIER „Ślask”**. — Wspomnienia z okresu I Wojny Światowej. Szeroki margines komentaryczny autora, aktywnego działacza niemieckiej Socjaldemokracji.

K. Ulatowski: **ARCHITEKTURA STAROŻYTNEJ GRECJI**. PWN. Praca analityczna z dziedzin form architektonicznych na tle poszczególnych faz historycznego rozwoju architektury od okresu minojskiego do renesansu hellenizmu.

## Regeneracja opon samochodowych

Jedna z firm amerykańskich opracowała nowy sposób regeneracji bieżników opon samochodowych. Proces jest automatyzowany i kontrolowany za pomocą przyrządów elektronicznych. W porównaniu z metodami ręcznymi produkcja jest znacznie wydajniejsza.

Z taśmy kauczukowej o szerokości około 90 cm wycina się na specjalnym urządzeniu tnącym paski szerokości 5 i długości 90 cm. Paski te następnie przechodzą do maszyn formujących bieżnik. Wytłacza się z nich taśmę o szerokości 2,5 cm i grubości 1 mm i łączy ją z oponą. (NNT-PAP)

## Przed kampanią cukrowniczą

Skup zboża, siewy, wykopki ziemniaków — słońce robót polowych w okresie jesieniennym jest obecnie wyjątkowo we. A co z burakami cukrowymi, kiedy rozpocznie się siodła kampania? W związku z tym połączyliśmy się telefonicznie z Cukrownią „Przeworsk” i przeprowadziliśmy krótką rozmowę z zastępcą dyrektora do spraw surowcowych mgr Tadeuszem Wajdowiczem.

— Czy rozpoczęli się już dostawy buraków?

— Tak, mimo spóźnionej wegetacji buraków w tym roku, niesprzających obecnie warunków atmosferycznych, do naszych punktów odbioru napłynęły już pierwsze buraki. W zasadzie wszystkie przygotowania zakończone już dużo wcześniej, a mianowicie jeszcze 8 września br. W 92 punktach w naszym województwie wszystko zapięte jest na przyszłowy „ostatni guzik”. W tej chwili czynnych jest 35 punktów, które przyjęły 10 tys. kwintali buraków, co oczywiście jest bardzo mało. Do rozruchu bowiem cukrowni potrzeba 90 tys. kwintali buraków, co daje 3-dobowy zapas. Potrzebna też gwarancja, że surowiec będzie sukcesywnie napływać do zakładu.

— Jaki jest wstępny szacunek tegorocznych zbiorów?

— Wiadomo, że wzrost buraków w roku bieżącym opóźniony jest o około 3 tygodnie. Mało było słońca, a więc będzie mniejsza polaryzacja, to znaczy, że mało będzie cukru w korzeniach. Rekordu z ubiegłego roku nie powtórzymy. Jeśli w ubiegłej kampanii średni plon z hektara wynosił w naszym województwie 257 q, to obecnie spodziewamy się, że wyniesie on 240 q z ha. Zmniejszy się również masa surowca. Jeżeli w ubiegłym sezonie przeobrażaliśmy ponad 3 miliony kwintali, to teraz plantujemy 2 miliony 800 tys. kwintali. W związku z tym plan produkcji cukru będzie mniejszy, ale, o ile, to trudno w tej chwili powiedzieć.

— Czy można wsiadać. Na grzeczne zapytanie, kierowca tak urzasnął: „usiadać tylnym pomostem”, aż mi w uszach zadzwoniło. Jak poczułam się w tej sytuacji, lepiej nie pisać”.

Tego rodzaju przykładów zachowania się pracowników PKS w stosunku do pasażerów, moglibyśmy przytoczyć wiele. Pracownicy ci nie zdają

— Rozmawiał (sp)

## Chłopi leczą się w sanatoriach

Z leczenia sanatoryjnego korzystają nie tylko ubezpieczeni, lecz również chłopie gospodarujący indywidualnie. Powiatowy Związek Kolek Rolniczych w Jarosławiu skierował w bieżącym roku do sanatoriów 66 rolników. Dalszych kilkudziesięciu pojedzie w październiku, listopadzie i grudniu. Prawie wszystkie wnioski ubiegających się o skierowanie na leczenie są załatwiane pomyślnie.

Jak wynika z danych statystycznych rolnicy najchętniej korzystają z sanatoriów w okresie zimy, najczęściej leczą się w nich na reumatyzm, choroby serca i astmę.

## M. Svandrlik

# BILL i ALTÓWKA

— Ach tak! No oczywiście! Z Janem Nerudą gram kręgle, a z Vrchlickim bijemy się o dziewczynę.  
— Nie dowcipkuj! Wiesz dobrze, o kim myślę!  
— Nie mam pojęcia!  
Zapomniałeś, jak wczoraj wieczorem siedziałeś przy dymnym stole z poetą Jerzym Trębaczem?  
— Ach prawda! Wiesz, od czasu, jak ucze się grać na ówce, koleguję z samymi artystami! Robi się ze mnie gan!  
— Mówiłeś, że jego książka wyjdzie w „Ceskoslovenskim sovietu!”  
— No tak, Jirka to klasa!  
— Mówisz o nim Jirka?  
— A co mam może mówić Matuzalem?  
— Nie wiedziałam, że jesteście tak zaprzyjaźnieni! Słuchaj Bedrzycha, a jaki ma charakter?  
— W jakim sensie?  
— No, czy to poważny człowiek. Jeśli umówi się dziewczyną na randkę — to myślisz, że przyjdzie?  
— Na mur!  
— To się cieszę!  
— On się z tobą umówił na randkę?  
— Co to, to nie. Ale nie chciałam się na nim zawieść. Ilesz, ja myślę, że jeżeli ktoś pisze poezje, to powinien mieć przykładem w osobistym życiu i w ogóle we wszystkim.  
I Jirka też świecił!  
Mnie się bardzo podobał. Jest taki uduchowiony, mi-

ty i mówił, że poezja to jego żywioł.  
— No, skoro jest poeta...  
— Ty wiesz Bedrzycha, jak kocham poezję! Ale nigdy jeszcze nie rozmawiałam z żywym poetą. Dopiero wczoraj!  
— A co na to Królczek?  
— To nie jego sprawa! Musi pogodzić się z tym, że będzie kształcić się nadal i bezustannie pogłębiać swoje wykształcenie!  
— Coś za wcześnie zaczynasz z tym wykształceniem!  
— Nie rozumiesz, co masz na myśli!  
— Nic, nic! Ale gdybyś przypadkiem spotkała się z Trębaczem...  
— Jak mogłabym się z nim spotkać?  
— No, myślałem, gdybyś go przypadkiem spotkała.  
— Dlaczego nie? Praga nie jest taka duża.  
— No widzisz, rozumiemy się! Więc gdybyś go przypadkiem spotkała na przykład w Parku Riegra albo na Petryniele\*\*, to nie mów, że jesteś moją siostrą!  
— Ale ja mu już przecież powiedziałam!  
— Nigdy bym nie uwierzył, że człowiek może tak łatwo stracić przytomność.

Kiedy się ocknałem, ujrzałem nad sobą Marcelę, która obmywała mi twarz mokrą gąbką. Natychmiast przypomniałem sobie ostatnie wypadki.  
— Coś mu, proszę cię, wychłapała? — wybełkotałem.  
— W sumie nic takiego. Powiedziałam mu, jak dawniej chodziłeś z chuliganami, i jak się cieszysz, że zmieniłeś się teraz na lepsze. Rozumiesz, jako twoja siostra martwiłam się o ciebie! A potem opowiedziałam mu, jak mieszkamy, o całej naszej rodzinie...  
— O tacie także?  
— Także. Wyobraź sobie, że myślał, że nasz tato już nie żyje. I pytał, czy gra na flecie. Sam wiesz, poeci mają czasem dziwne pomysły!  
Miałem ochotę zemścić znowu, ale uznałem, że to nie rozwiązałoby sytuacji. Należało szybko działać. Nie oglądając się na Marcelę porwałem marynarkę i wybiegłem na

ulicę. Coś za mną wolała, ale nie zwracałem uwagi. Zrozumiałem, że muszę rozmówić się z Jirką Trębaczem zanim spotka się z Alenką. Powiedział mi, że znajduje go w książce telefonicznej, skierowałem się więc ku najbliższej budce. Oczywiście aparat nie działał. Rozpuściłem nogi i w galopie dopadłem do nastepnej budki. Tu nie było znów książki telefonicznej. Przekląłem w duchu chuliganów, mających tak idiotyczne dowcipy i skierowałem się do trzeciej budki w nadziei, że będzie funkcjonować. Na rogu zderzyłem się z Ferrym i Jimem.  
— Bill, katastrofa! — jęknął Ferry.  
— Z czym katastrofa?  
— Z gramofonem, moździerzem i deszczowcem.  
— Dajcie mi spokój z waszym śmieciem! — ryknąłem i chciałem biec dalej.  
— Zaczekaj, Bill — białł Ferry. — To poważna sprawa! Brat Andego się wścieka! Wczoraj był tu Andy z rozbitą gębą. I powiedział, że jeżeli tego do jutra nie oddasz, pójdzie do was do domu!  
Wyobraziłem sobie tatę i zrobiło mi się mdło.  
— Wczorazem wam przyniosę — powiedziałem — czując, że staczam się gwałtownie w przepaść. Chłopcy uspokoił się trochę i rozstał się ze mną uszczęśliwieni.  
Dowlokłem się do trzeciej budki. Otworzyłem drzwiczki i wszedłem do wnętrza, przygotowany na najgorsze. Podniosłem słuchawkę — aparat działał. Książka telefoniczna nie była uszkodzona. W stosunkowo lepszym nastroju zacząłem szukać nazwiska Trębacza. Było ich tam bez liku. Zatelefonowałem do pierwszego, ale był to weterynarz. Potem odezwała się Parafia Św. Jakuba i browar „U Fleków\*\*\*”. Dopiero po wydaniu szóstej monety poznałem głos Jirki. — Słuchaj — powiedziałem — muszę się z tobą natychmiast spotkać! W strasznie pilnej sprawie!

\*) Jedno z czołowych wydawnictw czechosłowackich  
\*\*) Wzgórze na Pradze — popularne miejsce przechadzek  
\*\*\*) Popularny browar w Pradze (nrzyp. tłum.).

ją sobie sprawy, że każdy obywatel, z chwilą wykupienia biletu na przejazd, stał się klientem PKS, którego powinni otoczyć opieką, a w razie potrzeby, udzielić mu wszelkich informacji i w miarę możliwości, postarać się o jak najlepsze warunki podróży.

Niestety, jakże często jest odwrotnie, świadczy o tym choćby list Józefa Chudzik z Nartu Nowego (pow. Nisko), w którym czytamy:

„Na dworcu PKS w Rzeszowie w dniu 11 sierpnia br. kupiłam bilet powrotny na

## KOLKA...

godz. 13. Byłam na miejscu 15 minut przed odejściem autobusu. Był duży natłok, prawie sami mężczyźni, więc razem z dzieckiem nie dostałam się do autobusu, który mi sprzedał nosa odjechał. Za 20 minut nadszedł drugi wóz w kierunku Jeżowego. Wsiadłam, konduktor obejrzał bilet i wypchnął mnie z wozu. Byłam bezradna, nie wiedziałam co robić. Zobaczyłam milicjanta, który poradził mi pójść do kasy, ażeby przepisał bilet na godzinę 14. Tutaj poradzono zwrócić się do kierownika, a ten na mnie „z pyskiem”, ażeby szukała milicjanta, niech mi zwróci pieniądze. Nie było innej rady, musiałam wydać znowu 43 zł 20 gr, ażeby dostać się z dzieckiem do domu”.

Na skutek sobotniego natłoku, kobieta z dzieckiem nie dostała się do autobusu. Wina ludzi, ale i wina konduktora, który nie zabrał wszystkich pasażerów z ważnymi biletami na ten kurs jazdy. Przecież w autobusach są miejsca numerowane, na które sprzedaje się odpowiednie bilety. Gdyby obsługa PKS przestrzegła zajmowania miejsc według numeracji biletów, nikt by się nie cisnął do środka

autobusu, bo wiedziałby, że i tak jego miejsca nikt nie zajmie. Wiele bałaganu stwarzają więc sami pracownicy PKS, nie przestrzegając najelementarniejszych zasad porządku.

Kobieta wchodzi do drugiego autobusu, zostaje wypchnięta. Nie konduktor, nikt z pracowników PKS, tylko milicjant zajął się kobietą i poradził jak ma sprawę załatwić. Od milicjanta udaje się do pracowników PKS, ale tutaj zamiast opieki i właściwego załatwienia sprawy — „pan kierownik” skrzycał bez żadnego powodu pasażerkę i nic nie załatwił. Na tego rodzaju karygodny i lekceważący stosunek do swojej klienteli nie pozwala sobie żadna instytucja. Z tych więc samych powodów nie może stanowić jedynego wyjątku PKS. Zatrudnieni tutaj pracownicy muszą zrozumieć, że pracują w przedsiębiorstwie usługowym i obowiązują ich przestrzeganie porządku i odpowiedzialne zachowanie w stosunku do pasażerów.

EDWARD WALAWSKI

## Komunikat WU

I. X. 1962 r. — I rok Wydz. Ekonomiczny — wykłady: „Przedmiot ekonomii politycznej” oraz „Przedmiot filozofii. Materializm, a idealizm”.

— II rok Wydz. Ekonomiczny — wykłady: „Charakterystyka przemysłu PRL” oraz „Zasadnicze cechy socjalistycznego sposobu produkcji”.

2. X. 1962 r. — I rok Wydz. Socjologiczny — wykłady: „Religia jako przedmiot badań naukowych, marksistowska teoria religii” oraz „Przedmiot i społeczna funkcja filozofii”.

— II rok Wydz. Histor.-Filozoficzny — wykłady: „Przedmiot filozofii marksistowskiej” oraz „Partie polityczne i stronnictwa ludowe w latach 1919—23”.

U w a g a: słuchacze I roku Wydziału Ekonomicznego mają zajęcia w dniu 1 października br. w sali kolumnowej KW PZPR, ul. Zeromskiego 5.

## Moda dla dzieci



Dwa modele sukienek dla dziewczynek 6—8 letnich. Z lewej sukienka z welny w granatowo-białą pepitę z przeluzowaną talią, wykończona czerwoną plisą. Z prawej sukienka z popielatej flaneli z białym pikowym kołnierzykiem. Talią przedłużoną. CAF

### TO CIEKAWIE!

## Pod dachami Paryża...

...nie mieszka się wcale tak przyjemnie, jak można by sobie to wyobrazić na podstawie literatury. Ostatnie badania wykazały, że jeszcze w 1962 roku 1,204.157 mieszkańców pozbawionych jest podstawowych wygód. Jak informuje „Der Spiegel” ze wspomnianych ponad milion mieszkańców 972.531 nie ma ani łazienek,

ani prysznicy, 889.506 — centralnego ogrzewania, 623.421 — toalet, 475.000 bieżącej wody, a 266.935 nie ma gazu. Obecnie właściciele tych domów mają zostać zobowiązani mocą ustawy do doprowadzenia wody bieżącej do mieszkań. Urok Paryża okazuje się wziędny.

### NAUKA

KORRESPONDENCYJNE kursy kresleń technicznych budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych. Wpisy przyjmuje, Informacji ucziela Ośrodek Szkolenia Zawodowego WZS — Kraków, Westerplatte 13. K-1810/20

PANSTWOWA Szkoła Pielęgniarstwa w Jasle ogłasza dodatkowe wpisy na rok szkolny 1962/1963 dla maturzystek. Internat zapewniony i możliwość uzyskania stypendiów. Telefon nr 22-49. K-2164/8

ZAPISY na kurs języka „Esperanto” przyjmują do 1 października Powiatowe Domy Kultury w Krośnie, Sanoku i Jasle. Pg-1936/1

### SPRZEDAŻ

DOM murowany z ogrodem (w śródmieściu), — sprzedam. Po kupnie wolne mieszkanie. Otto Polz Jarosław, Grunwaldzka 12. G-1528/2

SRUTOWNIK tarczowy za 900 zł — sprzedam. Urban, Woliczka, poczta Trzcielana, pow. Rzeszów. G-1611/1

GOSPODARSTWO 5 ha ziemi, budynki gospodarcze, dom wolny w Żołyń — sprzedam. Informacje: Marta Gierak, Sopot Reymonta 5 m. 4. G-1643/1

### ZGUBY

TUTKO Paweł zam. w Regetowie, pow. Gorlice zgubił książeczkę wojskową nr 650391 wydaną w Starogardzie Szczecińskim. Pg-1638/1

ZGUBIONO świadectwo ukończenia Szkoły Poństwowej wydane w Opolcu Dużej na nazwisko Tadeusz Wydra. Pg-1937/1

ZEGAREK zgubiony w kinie „Świt” w Rzeszowie, do odebrania Rzeszów, I Armii W. P. 23/1. G-1645/1

ZGUBIONO książeczkę ubezpieczeniową seria „O” nr 134772 wydaną przez Towarzystwo Tkaaczy w Korczyniu na nazwisko Władysław Raś. Pg-1639/1

CIEBIERA Zofia zgubiła legitymację nr 9392 wydaną przez Dyrekcję MPK — Rzeszów. G-1646/1

## Jarosławskie Przedsiębiorstwo Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Jarosławiu

### ZAWIADAMIA

że od dnia 1 października 1962 r.

zostają podwyższone ceny skupu skór nutrii.

### NOWE CENY SĄ NASTĘPUJĄCE

Ceny klas skór (w zł za 1 sztukę)

Rodzaj skór	Długość skór	I	II	III	IV	V
<b>NUTRIE STANDARD</b>						
	pow. 70 cm	450	420	380	275	116
	pow. 60—70 cm	410	380	345	250	105
	od 40—60 cm	370	340	310	225	95
<b>NUTRIE KOLOROWE</b>						
	pow. 70 cm	500	465	420	305	130
	pow. 60—70 cm	455	420	380	275	118
	od 40—60 cm	410	375	345	250	106

K-2190/3

## Zawiadomienie o przeniesieniu biura

Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Rzeszowie ul. Dąbrowskiego 71, I piętro

informuje zainteresowanych, że od dnia 2 października 1962 r. przenosi swoje biuro do budynku WZDBOR przy ul. Obrońców Stalingradu 9, I piętro.

Równocześnie wprowadza się następujące nr nr telefonów: 48-75, 48-76, 48-77. K-2185/1

Zakład Budowlano-Remontowy w Sieniawie pow. Jarosław posiada do sprzedaży kotły centralnego ogrzewania mianowicie:

- 1) kotłoci żeliwny wodny typ ECA-IV, 10-członowy o powierzchni ogrzewalnej 29 m<sup>2</sup> — (kpl. 2)
- 2) kotłoci żeliwny wodny typ ECAIN o powierzchni ogrzewalnej 18 m<sup>2</sup> (kpl. 1)

K-2169/3

### OGŁOSZENIA DROBNE

#### PODZIĘKOWANIE

PANU dr A. SZYMAŃSKIEMU serdeczne podziękowanie za troskliwe i bezinteresowne leczenie składa Helena Kocaba. PG-1934/2

#### PRACA

POMOC domowa potrzebna. Rzeszów, Piastów 26 m. 6. G-1641/2

#### PRACOWNICY POSZUKIWANI

DWÓCH TECHNIKÓW w dziale technicznym zatrudni natychmiast Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Rzeszowie, ul. Dąbrowskiego 71, I piętro. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Informacji udziela dział organizacyjny DBOR codziennie w godz. od 7 do 15. K-2172/3

FREZERÓW I OSTRZARZY NARZĘDZIOWYCH z praktyką zatrudni natychmiast Zakłady Metalowe Im. T. Dąbala w Nowej Dębie pow. Tarnobrzeg. Warunki płacy do uzgodnienia. K-2160/7

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW ze specjalnością inst. sanitarnych, SPAWACZY I MONTERÓW inst. wod. kan. c. o. i gaz, ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do prac ziemnych na bud. Boguchwała k/Rzeszowa zatrudni natychmiast do pracy na miejscu oraz terenie województwa rzeszowskiego — PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJE PRZEMYSŁOWE RZESZÓW. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zgłaszać się do Działu Zatrudnienia PIP Rzeszów, ul. Szopena 9, tel. 40-01, 02. K-2137/3

MONTERÓW, ELEKTRYKÓW, ŚLUSARZY, TYNKARZY, CIEŚLI, BETONIARZY, ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH — przyjmie do pracy PBM Warszawa „W-Z” Warszawa, ul. Jagiellońska 17. Praca stała akordowa. Przyjeździ otrzymują kwatery w hotelu robotniczym. Stołówka na miejscu. K-2038/5

TRZECH MAGAZYNIERÓW, TRZECH WAGOWYCH — zatrudni natychmiast Dyrekcja Zakładów Mięsnych w Jarosławiu. Wymagane wykształcenie podstawowe lub średnie i praktyka. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadry i Szkolenia Zawodowego. K-2153/2

KWALIFIKOWANEGO SZEFA KUCHNI ze znajomością produkcji garmazeryjnej zatrudni Dyrekcja Miejskiego Han dlu Detalicznego w Prudniku pl. Waryńskiego 5 (woj. opolskie). Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego MHD.

Po okresie próbnym mieszkanie rodzinne zapewnione. Zgłoszenia pisemne z załączonym życiorysem lub oświadczeniem składać w Dziale Kadry. K-2186/3

GŁÓWNEGO TECHNOLOGA, SZEFA PRODUKCJI, INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW MECHANIKÓW lub TECHNOLOGÓW do pracy w Dziale GI. Technologa oraz TOKARZY I SPAWACZY zatrudni natychmiast Fabryka Maszyn Budowlanych w Bączkach k/Warszawy.

Warunki płacy wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego. Dla samotnych istnieje możliwość natychmiastowego zakwaterowania, natomiast przydział mieszkań rodzinnych będzie możliwy po 3-miesięcznym okresie próbnym. Podanie z życiorysem kierować wyłącznie przez pocztę pod adresem: Fabryka Maszyn Budowlanych w Bączkach, poczta Łochów pow. Węgrów woj. warszawskie. K-2182/1

15 CIEŚLI, 10 ZBROJARZY, 10 BRUKARZY, 10 MURARZY, BŁACHARZA, BRYGADZISTĘ oraz każdą liczbę PRACÓWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Przemysłu Węglowego w Katowicach.

Zakwaterowanie zagwarantowane. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Pracownicy zamiejscowi po każdym przepracowanym miesiącu otrzymują raz w miesiącu zwrot kosztów przejazdu do stałego miejsca zamieszkania w celu odwiedzenia rodziny, pod warunkiem dobrego sprawowania się w pracy.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Przedsiębiorstwa Katowice, pl. Grunwaldzki 8, V piętro, pokój nr 504 K-2181/1

KAŻDĄ LICZBĘ RZEMIEŚNIKÓW do szkolenia na stanowiska pomocnika maszynisty parowozu zatrudni natychmiast Oddział Trakcji Żurawica. Kandydaci winni posiadać ukończony 18 rok życia, uregulowany stosunek do służby wojskowej oraz wymagane kwalifikacje zawodowe udokumentowane świadectwem czeladniczym lub świadectwem ukończenia szkoły zawodowej. Ponadto do prac sezonowych zatrudni każdą liczbę robotników niewykwalifikowanych. Kandydaci winni zgłaszać się w Oddziale Trakcji Żurawica pokój nr 2, w celu omówienia warunków pracy i płacy. K-2183/1

ZAKŁAD BUDOWY SIECI ELEKTRYCZNYCH KRAKÓW, UL. WADOWICKA 36 przyjmie natychmiast do pracy. OPERATORÓW DŹWIGÓW „Star” 20, z książką maszynisty i prawem prowadzenia pojazdów II kat. OPERATORÓW KOPAREK I CIĄGNIKÓW GĄSIENICOWYCH, z książkami maszynistów i prawem prowadzenia pojazdów II kat., KIEROWCÓW CIĄGNIKÓWYCH.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadry, biurowiec, parter, pokój 63. K-2188/2

KIEROWCÓW z I, II ewentualnie III kat. prawa jazdy oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do prac ładunkowych o charakterze stałym i doraźnym — zatrudni natychmiast NOWOHUCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA W KRAKOWIE — NOWEJ HUCIE. Miesięczny zarobek w akordzie: dla kierowców ponad 2.000 zł, dla robotników niewykwalifikowanych około 2.000 zł. Hotele zapewnione. Przy pracach doraźnych — zarobek do 100 zł dziennie, wypłacany w dniu pracy. Zgłoszenia przyjmuje:

dla kierowców — Dział Zatrudnienia, codziennie, w godz. 6.30—10 i od 13—14.30, dla pracowników niewykwalifikowanych Baza NPTB w Bieńczykach — tel. 437-40 Baza NPTB Kombinat — tel. 401-10 wewn. 21-58, ewent. 428-87. K-2131/4

## REMONTY BIEŻĄCE, ŚREDNIE I GŁÓWNE SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH I OSOBOWYCH

WYKONUJE w szybkim terminie

RMZEMIEŚNICZA SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA I ZBYTU W JASLE

w zakładach swych członków rzemieślników

Stosownie do przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 lutego 1961 r. (Dz. U. nr 20 poz. 100) — jednostki państwowe mogą zamawiać w naszej Spółdzielni usługi przemysłowe do kwoty 50.000 zł — bez ograniczeń.

Spółdzielnia przyjmuje zamówienia jeszcze na IV kwartał br. K-2187/1



## „SAMOPOMOC CHLOPSKA”

Przedsiębiorstwo Obrót Zwierzętami Hodowlanymi w Rzeszowie

podaje do wiadomości, że

## zakupuje konie

o zmniejszonej użyteczności, w bardzo dobrej kondycji wagi od 400 kg wwyż, w następujących dniach:

2 października 1962 r. o godz. 10 w Przemysiu  
 2 października 1962 r. o godz. 9 w Gorlicach  
 3 października 1962 r. o godz. 10 w Sędziszowie  
 4 października 1962 r. o godz. 10 w Lubaszowie  
 5 października 1962 r. o godz. 9 w Przeworsku. K-2184/1



Piątek 28 września 1962 r.

APTEKI

RZESZÓW Apteka Społeczna nr 1 ul. 3 Maja...

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkowskiej - Dobranoc Patrycja - godz. 19

WYSTAWY

30-lecie PPR na Rzeszowszczyźnie - Muzeum Okręgowo, ul. 3 Maja

Wystawa malarstwa i rysunku Heleny Majewskiej, Jerzego Majewskiego...

Wystawa malarstwa i rysunku Izabelli Wicłinskiej - czynna w Państwowym Teatrze im. W. Sienkowskiej

Wojewódzka wystawa postępu technicznego - czynna w hali sportowej - Al. Lenina

KINO

APOLLO (ul. 3 Maja) - Karmazynowy pirat (USA 1. 12)

GOPLANA (Staromieście) - Ostatni strzał (pol. 1. 18) godz. 17, 19

LETNIE (Al. Komunistów) - Z rak do rak (NRF 1. 18) godz. 19

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Celuloza (pol. 1. 14) godz. 19, 20

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Moby Dick (USA 1. 18) godz. 17, 19, 19, 19

SWIT (ul. Langiewicza) - Czekał na mnie (radz. 1. 9) godz. 18

WDK KLUB DOBREGO FILMU - Miejsce na górze (ang. - godz. 19)

RADIO

PROGRAM II Program dnia: 6.17 13.40 Władomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 15.00 19.00 23.50

16.05 Radio-reklama 16.15 Gra kapela rozgłośni rzeszowskiej 16.30 Magazyn młodzieżowy 16.50 Władomości ziemi rzeszowskiej.

# Blżej terenu

Błażowa słynęła niegdyś z doskonałych wyrobów tkackich. Dziś szczyt się dobrze rozwiniętym przemysłem ceramicznym, wysoko postawioną produkcją odzieży ochronnej i... twórczą inicjatywą gospodarczą przysiółków



Na zdjęciu: Ulica 1 Maja w Błażowej.

## 81. Zgaduj-Zgadula

Już za kilka dni mieszkańcy Stalowej Woli (2. X.) i Rzeszowa (3. X.) będą mogli obejrzeć 81. Zgaduj-Zgadulę, imprezę cieszącą się niesłabnącym powodzeniem w całym kraju. Tym razem trasa występowania wędruje przez Biały-Białą, Lublin, Radom, Stalową Wolę, Rzeszów, Kraków, Nową Hutę, Bielsko, Zieloną Górę, Poznań, Bydgoszcz, Łódź do Wrocławia, gdzie na ostatniej imprezie rozegrany będzie finał konkursu głównego.

Współorganizator 81. Zgaduj-Zgaduli, Związek Spółdzielni Oszczędnościowo - Pożyczkowej, którego działalność koncentruje się w środowisku wiejskim (wykazuje on również coraz żywszą działalność na terenie naszego województwa, wniósł do głównego konkursu tematykę dotyczącą 10 następujących dziedzin życia wsi: historia, literatura, muzyka i taniec, film i teatr, sztuki plastyczne, gospodarka, krajoznawstwo, flora i fauna itp. Konkurs nosi nazwę „WIES POLSKA” (z cyklu: Encyklopedia XX wieku).

Finał rozegrany zostanie dnia 14. X. br. we Wrocławiu. Zwycięzca otrzyma główną nagrodę w postaci SAMOCHODU OSOBOWEGO.

Wielką atrakcją 81. Zgaduj-Zgaduli będzie niewątpliwie występ grupy artystów estradowych z teatru im. Constantin Tanase w Bukareszcie. Znani na wielu europejskich scenach artyści rumuńscy zaprezentują polskiej publiczności muzykę, piosenkę i taniec. Usłyszymy piosenki kompozytorów rumuńskich, amerykańskich, francuskich i włoskich. Śpiewać będą: Dorina Goga, Roxana Matei, Rodion Hodovański, Luigi Jonescu i Gica Patrescu... tańczyć: Silvia Solomonescu i Dumitriu Patrascu, a przygrywać będzie 14-osobowa orkiestra pod dyktando Sergiu Malagamby.

Organizatorzy 81. Zgaduj Zgaduli przygotowali dla sympatyków tej imprezy przemiłą niespodziankę, którą niewątpliwie będzie gościnnie

### Dziś spotkanie

Dzielnicyw Komitet Frontu Jedności Narodu Nr 12 w Rzeszowie - komunikuje, że dziś o godz. 18 w sali Szkoły Podstawowej Nr 5 przy ul. Orzeszkowej - odbędzie się spotkanie mieszkańców ulic: Lwowskiej, M. Fornalskiej, 8 Marca, Bartosza, Siemiradzkiego, Śniadeckich z bocznymi i Orzeszkowej z bocznymi - z radnymi MRN w Rzeszowie.

Tematem spotkania będzie omówienie realizacji planu inwestycyjnego miasta za rok 1962 oraz sytuacji mieszkaniowej.

wchodzących w skład miasta. Jest ich wszystkich... 9, a potrzeb znacznie więcej. By jednak ująć je w określone ramy i nadać im właściwy kierunek działania, Prezydium MRN podjęło decyzję organizacji wyjazdowych sesji w

poszczególnych dzielnicach Błażowej. Pierwsza taka sesja odbyła się w sierpniu br. w przysiółku Wilczak; podobna przed kilku dniami - w dzielnicy Mokłuczka. W obu przypadkach sesjom towarzyszyło żywe zainteresowanie wyborców tych dzielnic i rzetelny współudział w obradach. Radni obok analizy pracy miejscowych placówek, m. in. działalności GS, kółka rolnicze i spółdzielni mleczarskiej, bezpośrednio zapoznali się z aktualnymi potrzebami dzielnic, podejmując wiele wiążących uchwał. Ważniejsze z nich np. dotyczą rozbudowy szkoły podstawowej w dzielnicy Wilczak, podłączenia gospodarstw do ogólnego systemu energetycznego, naprawy 5 km nawierzchni drogi, łączącej przysiółek z centrum miasta, w odniesieniu zaś do Mokłuczki - przebudowy 4 km odcinka drogi, wiodącego z Błażowej przez Nieborów do Hyżnego i budowy spółdzielczej zlewni mleka.

Inicjatywa błażowskiej MRN zasługuje na pewno na rozpowszechnienie. Stwarza większą niż dotychczas szansę w umacnianiu więzi z wyborcami i stalego interesowania się potrzebami terenu.

Tekst i foto: (S. Dz.)



Dorina Goga wśród zespołu S. Malagamby.

## Czy znasz historię filmu polskiego?

W najbliższą niedzielę 30 bm. o godz. 11.30 w sali kina WDK w Rzeszowie odbędzie się finałowa Zgaduj - Zgadula dla młodzieży szkolnej z całego województwa rzeszowskiego pod hasłem „Czy znasz historię filmu polskiego?” W imprezie tej organizowanej przez WZK, CWF i Kuratorium wezmą udział zwycięzcy poprzednich eliminacji dla młodzieży szkół średnich or-

ganizowanych w poszczególnych powiatach Rzeszowszczyzny. W czasie trwania Zgaduj - Zgaduli wystąpią młodzieżowe zespoły artystyczne z całego województwa.

Jednym słowem, niedzielna impreza zapowiada się interesującą, tym bardziej, że na zwycięzców czekają cenne nagrody w postaci stołów do ping-ponga, radiodbiornika, adapteru itp.

## Turniej siatkówki drużyn niezrzeszonych

Ognisko Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Rzeszowie wzorem lat ubiegłych organizuje doroczny turniej siatkówki drużyn żeńskich i męskich o puchar KW PZPR i WKKFIT. Turniej rozegrany zostanie w październiku, a imienne zgłoszenia zespołów, potwierdzone przez Rzeszowski Okręgowy Związek Piłki Siatkowej składać należy w sekretariacie rzeszowskiego Ogniska, mieszczącego się w Ośrodku tuż za teatrem

Informujemy, że w ubiegłorocznych rozgrywkach najlepszym zespołem żeńskim była drużyna PUPIK, która zdobyła puchar WKKFIT. Wśród drużyn męskich pierwsze miejsce zajęło Ognisko TKKF, zdobywając puchar KW PZPR.

Ognisko TKKF w Rzeszowie informuje, że przyjmuje wpisy do zespołów gimnastyki zdrowotnej, siatkówki, koszykówki.

## „Karmazynowy pirat”



Wyświetlany obecnie (na seansach przedpołudniowych) w kinie „Apollo” film pt. „Karmazynowy pirat” cieszy się ogólnym powodzeniem. Nic zresztą dziwnego. Pelen inwencji producent amerykański Harold Hecht i wszechstronnie uzdolniony aktor Burt Lancaster mają szczęśliwą rękę do nadawania nawet trącającym myszką motywom nowego blasku i atrakcyjności. Tak jest i tym razem. Hecht i Lancaster organizują z dużym realizatorskim rozmachem barwny piracki spektakl. W rezultacie film dostarcza świetnej zabawy zarówno tym, którzy rozszkafują parodystyczny styl tej kostiumowej eskapady, jak i tym, którzy porwani tempem i ruchem zechcą brać dosłownie najbardziej nawet nieprawdopodobne rzeczy dziejące się na ekranie.

# TELEFON 43-58

### PRETENSJE DO „CEZASU”

Zaopatrzenie się w niezbędne pomoce naukowe stanowi dla wielu szkół średnich nie lada problem. Rzeszowski „Cezas” nie może go jakoś od kilku lat rozwiązać. W tej chwili np. w magazynach „Cezasu” brak nawet tak podstawowych pomocy do szkolnych gabinetów chemicznych i fizycznych, jak: lejki z krótką nóżką, rurki szklane, próbówki, tygły. Nie można tu także dostać żadnych odczynników chemicznych. Szkoły z terenu całego województwa składają rokrocznie zamówienia, których „Cezas” rokrocznie nie realizuje. Nauczyciele z różnych szkół odwiedzają systematycznie magazyny „Cezasu” i wracają do swoich placówek z pustymi rękami. Czas już chyba najwyższy uregulować jakoś te kłopotliwe dla obydwu stron sprawy.

### DO LAMUSA

Dziw doprawdy Redaktorze, że nikomu z RZG nie przyszła dotąd do głowy myśl o wymianie podziurawionego nitym sito i mocno sfatygowanego parkietu w restauracji „Rzeszowska”. Wyśczerbione deski dawno po-

winny się znaleźć w lamusie. Zmianę tę ze szczególnym zadowoleniem przyjęłyby właścicielki „szpilek”, które niezbyt pewnie czują się w czasie wieczornych dancingów na tak wystużonym parkiecie. Zresztą „Rzeszowska” to nie „Tatarska” czy jakaś tam inna „Popularna” gospoda. Od lokalu pierwszej kategorii, w dodatku z dancingiem - można chyba wymagać jako tako gładkiej podłogi.

### SLADEM KRYTYKI

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Zielona ściana” - Wydział Gospodarki Komunalnej Prez. MRN informują, że wydał polecenie MPGK przyćmienia drzewek na ulicy Asnyka. Otrzymałmy również kilka wyjaśnień na naszą notatkę pt. „Szczypta soli”. Przedsiębiorstwa handlowe zgodnie informują, że WPHS, na którym ciąży obowiązek dostawy towarów do sklepów, nie wywiązał się po prostu ze swoich obowiązków... Stąd też w sklepach nastąpił chwilowy brak soli. Obecnie jednak towar ten dowieziono i sól znajduje się we wszystkich sklepach.

## NOWINY RZESZOWSKIE

W piśmie codziennie wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2654, 2657, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, redakcja nocna 5017, dział finansowy 4656, dział inf. 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700. Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 489. Tarnobrzeg, ul. 1 Maja 61, 10/1, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPIK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 8. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50, kwartalnej - zł 37,50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów. K-1-1311

### Czytelnicy piszą

### Naprawde kłopot!

Czytelnicy z Bud Głogowskich nadesłali list z prośbą o pomoc. Jak się okazuje obsługa autobusu, kursującego na trasie Tarnobrzeg - Rzeszów, na przystanku Budy Głogowskie nie zawsze raczy przystanąć i zabrać oczekujących. Zazwyczaj tłumaczy to brakiem miejsc. A przecież dojeżdżającym do zakładów pracy i szkół sprzedano bilety miesięczne właśnie na kurs o godz. 6.47. A więc dla nich miejsce powinno się znaleźć. Wszak inni pasażerowie mogliby pojechać godzinę później. Nikt nie rozumie, że z tego powodu mają wiele nieprzyjemności z usprawiedliwieniem spóźnienia. Czy kierownictwo PKS nie znajdzie rozwiązania? Przecież nie można stałych pasażerów narażać na taki kłopot. Red.